

Sygn. akt II Ca 1298/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | Sędzia SO Beata Burian |
| Sędziowie: | Sędzia SO Małgorzata Dasiewicz – Kowalczyk (spr) |
| | Sędzia SO Anna Kuczyńska |
| Protokolant: | Wojciech Langer |

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2017 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa P. G.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu

z dnia 30 marca 2016 r.

sygn. akt I C 2054/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej 1200 zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III. nakazuje uiścić powodowi P. G. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego we Wrocławiu) 187,02 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu apelacyjnym na opinię ustną biegłego sądowego.

SSO Małgorzata Dasiewicz – Kowalczyk SSO Beata Burian SSO Anna Kuczyńska

Sygn. akt II Ca 1298/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 marca 2016 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu oddalił powództwo P. G. przeciwko (...) S.A. w W. (pkt I); kosztami procesu w całości obciążył powoda, pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sadowemu.

Rozstrzygnięcie swoje Sąd I instancji wydał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powód P. G. prowadzi na terenie W. działalność gospodarczą pod firmą (...)” w zakresie usług finansowych. W dniu 23 września 2011 r. w O. miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której uszkodzeniu uległa lewa strona pojazdu marki R. (...) o nr rej. (...), będącego własnością B. K.. Sprawca zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie (...). S.A. w W.. W dniu 27 września 2011 r. poszkodowany zgłosił szkodę ubezpieczycielowi sprawcy, który zarejestrował ją pod numerem (...). Jeszcze tego samego dnia wykonano wycenę pojazdu, w której określono wartość rynkową brutto samochodu marki R. (...) o nr rej. (...) przed szkodą na kwotę 14.800,- zł brutto. Koszty naprawy tegoż pojazdu wyliczono na kwotę 13.403,45 zł brutto. Pismem z dnia 18 października 2011 r. strona pozwana poinformowała właściciela pojazdu B. K. o przyznaniu odszkodowania za szkodę z dnia 23 września 2011 r. w wysokości 4.680,- zł. Wartość odszkodowania została ustalona poprzez odjęcie od wartości rynkowej pojazdu wynoszącej 14.800,- zł wartości pozostałości wartych 10.120,- zł. W dniu 26 stycznia 2012 r. zmieniono poprzednią wycenę i oszacowano wartość rynkową brutto pojazdu marki R. (...) o nr rej. (...) przed szkodą na kwotę 16.000,- zł brutto. Pismem z dnia 15 lutego 2012 r. ubezpieczyciel powiadomił właściciela pojazdu B. K., że w związku z zmianą wyceny podjęto decyzję o przyznaniu dopłaty odszkodowania w kwocie 1.200,- zł, do łącznej kwoty odszkodowania w wysokości 5.880,- zł, stanowiącej różnicę pomiędzy wartością rynkową pojazdu na dzień powstania szkody (16.000,- zł), a wartością pozostałości (10.120,- zł). Pismem z dnia 22 grudnia 2011 r. poszkodowany B. K. poinformował (...) S.A., że nie zgadza się z przygotowaną przez ubezpieczyciela wyceną pojazdu. Wraz z pismem poszkodowany przedłożył sporządzoną na jego zlecenie prywatną ekspertyzę, która określała wartość samochodu na kwotę 23.000,- zł. Odwołując się do kosztorysu ubezpieczyciela ustalającego koszt naprawy pojazdu na kwotę 13.403,45 zł poszkodowany postulował, że naprawa była ekonomicznie uzasadniona. W dniu 30 września 2013 r. we W. została zawarta umowa przeniesienia wierzytelności nr (...) pomiędzy powodem P. G., jako Cesjonariuszem, a B. K., jako Cedentem, mocą której Cedent zbył odpłatnie na rzecz Cesjonariusza wszelkie wierzytelności, jakie przysługiwały mu od strony pozwanej (...) S.A. w związku ze szkodą komunikacyjną nr (...) z dnia 23 września 2011 r., w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki R. (...) o nr rej. (...), w tym wierzytelność z tytułu kosztów sporządzenia prywatnej kalkulacji. W dniu 10 grudnia 2013 r. powód P. G. zlecił Centrum (...) Sp. z o.o. we W. przygotowanie opinii technicznej w celu ustalenia kosztów naprawy pojazdu marki R. (...) o nr rej. (...) po zdarzeniu z dnia 23 września 2011 r. oraz wartości pojazdu sprzed zdarzenia. W sporządzonej opinii stwierdzono, że naprawa pojazdu pod względem technicznym jest możliwa i ekonomicznie uzasadniona, ponieważ koszt naprawy nie przekracza wartości pojazdu sprzed zdarzenia. Koszt przywrócenia pojazdu do stanu jak sprzed zdarzenia z dnia 23 września 2011 r. wynosi 13.622,48 zł brutto. Wartość pojazdu na dzień zdarzenia wynosi 16.000,- zł brutto. Za wykonanie powyższej opinii powód uiszczył na rzecz (...) Sp. z o.o. we W. kwotę 500,- zł brutto. Przesądowym wezwaniem do zapłaty z dnia 4 lipca 2014 r. powód P. G., za pośrednictwem reprezentującego go radcy prawnego, zażądał od strony pozwanej zapłaty, w terminie 14 dni od dnia doręczenia wezwania kwoty 8.242,48 zł wraz z odsetkami tytułem naprawy szkody powstałej w wyniku z kolizją komunikacyjną z dnia 23 września 2011 r. w pojeździe marki R. (...) o nr rej. (...). Wezwanie zostało doręczone stronie pozwanej w dniu 11 lipca 2014 r. W dniu 17 lipca 2014 r. strona pozwana (...) S.A. dokonała przelewu na konto bankowe powoda P. G. kwotę 2.220,- zł tytułem odszkodowania w sprawie nr (...) (...). Na podstawie opinii pisemnej i ustnej opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego, rekonstrukcji kolizji i wypadków drogowych, wyceny wartości oraz kosztów i jakości napraw pojazdów samochodowych mgr inż. R. B. Sąd Rejonowy ustalił, iż w pojeździe marki R. (...) o nr rej. (...) wymianie podlegały następujące elementy: drzwi przednie lewe wraz z klamką zewnętrzną oraz folią drzwi, lusterko zewnętrzne lewe, drzwi tylne lewe i prawe wraz z foliami oraz wkładami uszczelniającymi, klamka zewnętrzna drzwi tylnych lewych i listwa ozdobna drzwi tylnych prawych, lampa tylna lewa, ściana boczna oraz opona przednia prawa. Całkowity koszt części zamiennych wynosił 7.047,74 zł netto. Koszty robocizny blacharsko-lakierniczej, przy uwzględnieniu średnich stawek obowiązujących na terenie województwa (...) w 2011 r., wyniosły łącznie 5.921,33 netto (2.592,- zł robocizny blacharskiej, 24,- zł prac dodatkowych oraz 3.305,33 zł prac lakierniczych). Całkowity koszt naprawy brutto uszkodzonego pojazdu z

uwzględnieniem części oryginalnych (...) wynosił 15.951,96 zł brutto. Wartość rynkowa pojazdu marki R. (...) o nr rej. (...) w stanie przed wypadkiem na dzień 23 września 2011 r. wynosiła 14.600,- zł brutto. Wartość przedmiotowego samochodu w stanie powypadkowym na dzień 23 września 2011 r. wynosiła 9.200,- zł. Ponadto Sąd Rejonowy ustalił, iż w/w pojazd marki R. (...) uległ w dniu 16 lutego 2010 r. innemu wypadkowi drogowemu, w wyniku którego poważnemu uszkodzeniu uległ jego tył. Likwidacją szkody zajmowało się (...) S.A., stwierdzając powstanie szkody całkowitej (nr (...)). Na rzecz ówczesnego właściciela pojazdu wypłacono odszkodowanie z OC sprawcy w wysokości łącznej 12.865,35 zł, które obejmowało szkodę w pojeździe – 12.600,- zł oraz koszty holowania – 265,35 zł.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy wskazał, iż powód P. G. w niniejszym postępowaniu domagał się finalnie, po rozszerzeniu żądania pozwu dokonany w piśmie procesowym z dnia 28 grudnia 2015 r. (k. 150), zasądzenia od strony pozwanej roszczenia pieniężnego opiewającego na kwotę 6.164,20 zł tytułem zwrotu kosztów naprawy powypadkowej pojazdu marki R. (...) o nr rej. (...) wywodząc swoje roszczenie z gwarancyjnej odpowiedzialności pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego za sprawcę szkody oraz powołując się na swoją czynną legitymację procesową wynikającą z nabycia praw do dochodzonej wierzytelności od bezpośrednio poszkodowanego w drodze przelewu wierzytelności. Ubezpieczyciel nie kwestionował faktu zaistnienia i przebiegu zdarzenia drogowego z dnia 27 września 2011 r., skutkującego powstaniem szkody w przedmiotowym pojeździe mechanicznym, przyznając w toku sprawy, że sprawca kolizji korzystał z ochrony ubezpieczeniowej przez niego gwarantowanej. Odpowiedzialność ta miała swoje normatywne podstawy w art. 822 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152 z późn. zm.). Pozwane Towarzystwo (...) nie kwestionowało faktu przejścia uprawnień do otrzymania odszkodowania z tytułu wypadku komunikacyjnego z dnia 23 września 2011 r. na powoda, co zostało wykazane przedłożoną umową przeniesienia wierzytelności Nr (...) z dnia 30 września 2013 r. (k. 21-22). Spór stron postępowania sprowadzał się w zasadzie jedynie do rozbieżnej interpretacji charakteru szkody, wynikając de facto z odmiennej interpretacji ustaleń wyrażonych w przygotowanych na zlecenie każdej ze stron opinii technicznych, sporządzonych na temat uszkodzeń przedmiotowego pojazdu. I tak strona pozwana zarzucała powodowi, że skutkiem kolizji drogowej z dnia 23 września 2011 r. było powstanie w pojeździe marki R. (...) o nr rej. (...) szkody całkowitej, rodzącej po stronie ubezpieczyciela obowiązek wypłaty odszkodowania w wysokości stanowiącej różnicę pomiędzy wartością pojazdu sprzed szkody, a wartością pozostałości, który to obowiązek spełniono w całości w toku postępowania likwidacyjnego. Powód zaprzeczał takiemu stanowisku, wywodząc że przedmiotowa szkoda nie miała charakteru całkowitego, a odpowiedzialność strony pozwanej obejmowała w związku z tym wypłatę równowartości kosztów naprawy samochodu, które dotąd nie zostały pokryte w pełnej wysokości. Rozróżnienie charakteru szkody, na które powoływali się adwersarze procesowi, trafnie zobrazowano w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 lutego 1992 r. (sygn. akt I ACr 30/92, OSA 1993, nr 5, poz. 32), gdzie wskazano, iż szkoda częściowa ma miejsce wówczas, gdy uszkodzony pojazd nadaje się do naprawy, a koszt naprawy nie przekracza wartości w dniu ustalenia przez zakład ubezpieczeń tego odszkodowania. Natomiast szkoda całkowita występuje wówczas, gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy, albo gdy koszty naprawy przekroczyłyby wartość pojazdu w dniu likwidacji szkody.

Sąd Rejonowy wskazał, iż odpowiedzialność gwarancyjna ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) wyznacza w pierwszej kolejności przesłanką zaistnienia pomiędzy zdarzeniem a powstałą szkodą adekwatnego związku przyczynowego. Zgodnie z zasadą kompensacyjnego charakteru odszkodowania, winno ono w całości pokrywać szkodę wynikającą z określonego zdarzenia, z którym prawo wiąże obowiązek naprawienia szkody. Zgodnie z art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Szkoda równoznaczna jest z uszczerbkiem majątkowym, powstałym wbrew woli poszkodowanego, obejmującym różnicę pomiędzy obecnym jego stanem majątkowym, a stanem majątkowym, jaki istniałby, gdyby nie zdarzenie wywołujące szkodę (wyrok SN z dnia 22 listopada 1963r., III PO 31/63). Wystąpienie szkody kreuje po stronie poszkodowanego roszczenie o jej naprawienie. Stosownie do art. 363

§ 1 k.c. winno ono z reguły nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Wyjątkiem od tej zasady jest sytuacja, w której przywrócenie do stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty - wówczas roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. W obrębie odpowiedzialności odszkodowawczej, przy obowiązywaniu zasady pełnej kompensacji, Sąd Rejonowy wskazał, iż zdarzenie będące źródłem szkody nie może prowadzić do wzbogacenia się poszkodowanego. W sytuacjach więc, w których całkowitemu zniszczeniu uległa rzecz, wykluczając przywrócenie jej do stanu poprzedniego, a pozostałości po niej prezentują pewną wartość, odszkodowanie winno obejmować kwotę pieniężną stanowiącą różnicę pomiędzy wartością rzeczy niezniszczonej, a wartością wskazanej pozostałości, podlegającej wówczas odliczeniu od należnego poszkodowanemu odszkodowania. Przy czym w ocenie Sądu nie występują żadne okoliczności uzasadniające wyłączenie działania powyższej zasady w odniesieniu do sytuacji, w której, w miejsce podmiotu wyrządzającego szkodę, zobowiązanym do naprawienia szkody jest ubezpieczyciel (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2004 r., I CK 557/03). Sąd Rejonowy powołał się w tym zakresie na uzasadnienie do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r. (sygn. akt III CZP 76/05).

Ustalając charakter szkody majątkowej w pojeździe marki R. (...) o nr rej. (...), Sąd Rejonowy oparł się na zgromadzonej w aktach niniejszej sprawy dokumentacji, przedłożonej przez strony postępowania oraz, w szczególnym stopniu, na dokumentach szkodowych zaferowanych przez (...) S.A., a dotyczących likwidacji skutków poprzedniego wypadku z udziałem przedmiotowego pojazdu i opinii biegłego sądowego. Przygotowaną przez biegłego mgr inż. R. B. opinią pisemną (k. 122-142), uzupełnioną następnie ustnymi wyjaśnieniami (k. 175-176) Sąd uznał, za w pełni przydatną i miarodajną dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Za taką oceną opinii przemawiała zdaniem Sądu Rejonowego jej rzeczowość, rzetelność, fachowość oraz logiczne uzasadnienie zawartych w opinii wniosków. Biegły sądowy oparł się w swojej opinii na aktach szkodowych przedłożonych przez obu ubezpieczycieli (...), aktach niniejszej sprawy oraz dokumentacji fotograficznej uszkodzonego samochodu. Biegły przeprowadził wycenę naprawy za pomocą programu A.. Sąd Rejonowy poddał ją kontroli w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej i uznał, iż jeżeli z tych punktów widzenia opinia nie budzi żadnych zastrzeżeń, to może ona stanowić uzasadnioną podstawę dla dokonania ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia sprawy, w tym bowiem właśnie celu Sąd zasięga opinii biegłego (por. wyrok SN z dnia 15.11.2002 r., VCKN 1354/00, nie publ.; wyrok SN z dnia 17.05.1974 r., I CR 100/74, nie publ.). Ponadto Sąd Rejonowy wskazał, iż przedmiotowej opinii nie zakwestionował w żadnym zakresie powód. Wniesione zaś przez stronę pozwaną zarzuty do opinii zostały przez biegłego wyczerpująco omówione na rozprawie w dniu 23 marca 2016 r., nie powodując wzruszenia jej wniosków. W oparciu zatem o twierdzenia i kalkulacje przygotowane przez biegłego Sąd stwierdził, że stosunek kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu po przedmiotowym wypadku, oszacowanych na kwotę brutto 15.951,96 zł, do wartości rynkowej przedmiotowego pojazdu według stanu przed szkodą, wynoszącej według obliczeń biegłego 14.600,- zł, przesądzał o zakwalifikowaniu rozpatrywanej szkody jako całkowitej. Zaaprobowanie takiego wniosku było tym silniej umotywowane, że z analizy akt szkodowych przedstawionych Sądowi przez (...) S.A., których ocenę dokonano przez pryzmat uwag biegłego sądowego, jednoznacznie wynikało, że przedmiotowy pojazd w przeszłości również uległ poważnemu wypadkowi, noszącemu już wówczas znamiona szkody całkowitej, co zostało potwierdzone decyzjami tamtego ubezpieczyciela i nie zostało zakwestionowane przez poprzedniego właściciela. Ponadto sam biegły sądowy podczas swojego przesłuchania (k. 176) wskazał, że oszacowane przez niego koszty naprawy nie są kosztami ostatecznymi, a sama kalkulacja naprawy nie jest kategorię kategoryczna. W tym kontekście biegły wyraził bowiem pogląd, że „ryzyko dodatkowych uszkodzeń w tym pojeździe jest duże”, motywując swoją ocenę następnie tym, że „pojazd jest z niewiadomą historią, miał 4 lub 5 właścicieli” i „nie wiadomo jak był naprawiony”. Doprowadziło to Sąd do przekonania, że rzeczona kwota 15.951,96 zł realnych kosztów naprawy wynikających z kalkulacji biegłego, nawet po potrąceniu z tej sumy ubytku wartości części zamiennych w wysokości 1.778,66 zł, stanowi najniższe koszty naprawy z możliwych do przyjęcia w niniejszej sprawie, gdyż jest wysoce prawdopodobne, że w przedmiotowym pojeździe ujawnią się dodatkowe wady związane z poprzednimi kolizjami, podwyższające kompleksowe koszty naprawy, a więc i potwierdzające szkodę całkowitą. Sąd Rejonowy zważył także, iż biegły nie miał możliwości zbadać empirycznie uszkodzonego pojazdu, co dowodowo obciążało powoda, który ze szkody wywodził swoje roszczenie o zapłatę, co zdaniem Sądu tylko uwierzytelniało tezę,

że wskazane koszty naprawy i tak przewyższające wartość nieuszkodzonego pojazdu, stanowiły punkt wyjścia do szacowania rzeczywistej szkody majątkowej.

W oparciu o powyższe argumenty, Sąd Rejonowy podzielił stanowisko strony pozwanej wskazujące na taki właśnie, całościowy charakter szkody. Przekładało się to w bezpośredni sposób na zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela, który w zaprezentowanej sytuacji winien poszkodowanemu, jak również jego następcy prawnemu, zrefundować szkodę wyliczoną poprzez odjęcie od wartości pojazdu sprzed zdarzenia drogowego, a więc od kwoty 14.600,- zł, wartość pozostałości (pojazdu w stanie uszkodzonym), którą biegły oszacował na kwotę 9.200,- zł. Należne świadczenie odszkodowawcze z tytułu szkody w pojeździe marki R. (...) o nr rej. (...) w związku z wypadkiem z dnia 23 września 2011 r. wynosić winno więc 5.400,- zł. A biorąc pod uwagę natomiast fakt, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłacono tytułem odszkodowania za przedmiotowy wypadek kwotę w łącznej wysokości 8.100,- zł, przy czym irrelevantne pozostawało to, że część tej sumy trafiła do rąk bezpośrednio poszkodowanego (właściciela pojazdu), zaś pozostała część, w istocie mniejsza kwotowo, bo wynosząca 2.200,- zł, na rzecz powoda, stwierdzić należało, że zobowiązanie odszkodowawcze zostało przez ubezpieczyciela spełnione w całości, a w konsekwencji wygasło, a powództwo o dopłatę stosownego odszkodowania nie mogło więc zostać uwzględnione. Z powyższych względów Sąd Rejonowy orzekł jak w punkcie I wyroku oddalając powództwo w całości. Orzeczenie o kosztach procesu zawarte w punkcie II wyroku Sąd Rejonowy oparł na dyspozycji art. 108 § 1 zdanie drugie k.p.c., zgodnie z którym Sąd może rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu; w tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony. Z uwagi na fakt, że powództwo zostało oddalone w całości, a w związku z tym to powoda należało uznać za przegrywającego sprawę, Sąd obciążył go całością kosztów niniejszego procesu, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód zaskarżając go w całości. Powyższemu orzeczeniu powód zarzucił:

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez ustalenie, że koszt naprawy uszkodzonego pojazdu marki R. nr rej. (...) wynosi 15.951,96 zł brutto, podczas, gdy z opinii z dnia 7 grudnia 2015 r. biegłego sądowego wynika, że koszt naprawy pojazdu wynosi 13.764,20 zł brutto. W konsekwencji Sąd I instancji nieprawidłowo zakwalifikował przedmiotową szkodę, jako tzw. szkodę całkowitą ustalając należne odszkodowanie jako różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed kolizją a wartością wraku. Koszt naprawy ustalony przez biegłego sądowego (13.764,20 zł brutto) nie przewyższa tymczasem ustalonej przez biegłego sądowego wartości pojazdu przed kolizją (14.600 zł brutto), a zatem wysokość odszkodowania powinna odpowiadać wysokości kosztów naprawy. Powyższe naruszenie doprowadziło do oddalenia powództwa pomimo, iż pozwana nie wypłaciła całości należnego odszkodowania odpowiadającego kosztom naprawy pojazdu;

- naruszenie prawa materialnego art. 6 kc poprzez niewłaściwe zastosowanie i de facto przyjęcie, że na powodzie spoczywał obowiązek udowodnienia okoliczności negatywnej tj. braku innych niż stwierdzone przez biegłego sądowego uszkodzeń (określanych przez Sąd I instancji jako: „wady”), a zatem, że koszt naprawy nie był wyższy niż ustalony przez biegłego sądowego, a w rezultacie, że nie przewyższał wartości pojazdu przed kolizją. W konsekwencji Sąd I instancji uznał, iż przedmiotową szkodę należy rozliczyć, jako szkodę całkowitą tj. wysokość odszkodowania powinna odpowiadać różnicy pomiędzy wartością pojazdu przed kolizją, a wartością wraku. Rozkład ciężaru dowodowego przesądza tymczasem, że to pozwana powinna udowodnić, że wystąpiły dodatkowe uszkodzenia, które nie zostały uwzględnione w opinii biegłego sądowego, a ca za tym idzie, że koszt naprawy pojazdu jest wyższy od stwierdzonego przez biegłego sądowego i przewyższa wartość pojazdu przed kolizją. W aktach sprawy znajduje się opinia biegłego sądowego z dnia 7 grudnia 2015 r. z której wynika, iż koszt naprawy wynosi 13.764,20 zł brutto, a wartość pojazdu przed szkodą wynosi 14.600 zł brutto. Powód udowodnił zatem, iż wysokość odszkodowania powinna odpowiadać wysokości kosztów naprawy;

- naruszenie przepisu prawa materialnego art. 363 § 1 kc poprzez jego błędną wykładnię polegająca na przyjęciu, że także w przypadku gdy koszt naprawy uszkodzonego w kolizji pojazdu nie przewyższają jego wartości przed kolizją, wysokość odszkodowania (odpowiedniej sumy pieniężnej) powinna odpowiadać różnicy pomiędzy wartością pojazdu przed kolizją a wartością wraku. W przypadku, gdy koszt naprawy pojazdu nie przewyższa jego wartości przed szkodą , należy tymczasem przyjąć, że wysokość odszkodowania (odpowiedniej sumy pieniężnej) odpowiada wysokości kosztów naprawy, ponieważ jak zostało wykazane w postępowaniu naprawa jest technologicznie możliwa i ekonomicznie uzasadniona (koszt naprawy nie jest wyższy, niż wartość pojazdu przed kolizją). Powyższe naruszenie doprowadziło do niezasadnego zaniżenia wysokości odszkodowania i w rezultacie oddalenia powództwa;

- naruszenie przepisu postępowania art. 232 kpc , które miało istotny wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku, polegające na przyjęciu, że powód nie wywiązał się z nałożonego na niego ciężaru dowodowego i nie przedstawił dowodów na okoliczność, że w przedmiotowym pojeździe nie występują inne uszkodzenia, niż stwierdzone w opinii z dnia 7 grudnia 2015 r. biegłego sądowego. Podczas, gdy powód zgłosił inicjatywę dowodową opierając się na aktach szkodowych oraz wniosku o pisemną opinię biegłego sądowego. Powyższe naruszenie doprowadziło, iż Sąd I instancji błędnie uznał, iż przedmiotowa szkoda nie jest całkowitą, przy przyjęciu, iż jest wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia dodatkowych uszkodzeń, przerzucając na powoda ciężar udowodnienia okoliczności negatywnej;

- naruszenie art. 233 § 1 kpc, które miało wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku, poprzez uchybienie przez Sąd I instancji zasadom logicznego rozumowania i wyprowadzenie przez Sąd I instancji błędnych wniosków ze zgromadzonego postępowania dowodowego i w konsekwencji uznanie przez Sąd I instancji, że istnieje prawdopodobieństwo wystąpienia dodatkowych związanych z poprzednimi kolizjami, przewyższającymi kompleksowe koszty naprawy, pomimo braku dowodów w tym zakresie i ostatecznie zakwalifikowanie szkody jako całkowitej.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda od strony pozwanej kwoty 6164,20 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 5.664,20 zł od dnia 28 października 2011 r. do dnia zapłaty i od kwoty 500 zł od dnia 26 lipca 2014 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu przez Sądem I i II instancji według norm przepisanych.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił:

Suma potrąceń z tytułu ubytku wartości części zamiennych wyniosła 1778,66 zł, a wartość naprawy przy ich przyjęciu wyniosła 13.764,20 zł.

Dowód : Opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego, rekonstrukcji kolizji i wypadków drogowych, wyceny wartości oraz kosztów i jakości napraw pojazdów samochodowych mgr inż. R. B. k.122-142

Opinia ustna biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego, rekonstrukcji kolizji i wypadków drogowych, wyceny wartości oraz kosztów i jakości napraw pojazdów samochodowych mgr inż. R. B. k. 255;

Naprawa samochodu jest ekonomicznie nieuzasadniona. Kalkulacja nie jest ostateczna. Dokumentacja zdjęciowa nie wskazuje na to, aby oględziny samochodu w trakcie postępowania likwidacyjnego zostały dokonane po demontażem samochodu.

Dowód: Opinia ustna biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego, rekonstrukcji kolizji i wypadków drogowych, wyceny wartości oraz kosztów i jakości napraw pojazdów samochodowych mgr inż. R. B. k. 255;

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd II instancji rozważając na nowo zebrany w sprawie materiał dowodowy dokonał jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny - w tym oceny zgromadzonych w postępowaniu przed Sądem Rejonowym oraz przed Sądem Okręgowym dowodów. W następstwie tej oceny uznał, iż Sąd I instancji dokonał trafnych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy przyjął za własne wymagających jedynie uzupełnienia w zakresie dokonanych przez biegłego potrąceń w związku ze sporządzoną przez biegłego kalkulacją i ostatecznie wpływu na rozliczenie szkody w pojeździe marki R. wskutek zdarzenia drogowego, które miało miejsce w dniu 23 września 2011 r. Powyższe jednak ustalenia faktyczne nie wpłynęły w żaden sposób na odmienną ocenę prawną żądania z jakim wystąpił powód, a wręcz przeciwnie wskazywały na bezzasadność jego zarzutów.

W pierwszej kolejności wskazać należało, iż wbrew stronie apelującej, Sąd Rejonowy przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe i w sposób zgodny z zasadą wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c., ocenił je według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zarzut naruszenia powyższego przepisu wymaga wskazania, które zasady oceny dowodów zostały naruszone i w jaki sposób oraz jaki miało to wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Jedynie wykazanie istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności z doświadczeniem życiowym lub pominięcia dowodów prowadzących do odmiennych wniosków może doprowadzić do oceny naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. (por. wyrok SN z 22 września 2005 r., sygn. akt IV CK 86/05, Lex nr 187100). Wbrew zarzutom powoda Sąd I instancji rzeczowo i logicznie, a przez to przekonująco, dokonał ustaleń faktycznych i oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie wykraczając poza uprawnienia wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. W przekonaniu Sądu Okręgowego ocena wyrażona przez Sąd Rejonowy została dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, przy uwzględnieniu wszystkich przeprowadzonych dowodów i okoliczności mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Sąd odwołał się do merytorycznych i rzeczowych argumentów potwierdzających trafność dokonanej oceny. Poczynione ustalenia faktyczne, a następnie ocena dowodów nie wykazują błędów tak faktycznych, ani logicznych, a wyprowadzone przez Sąd wnioski mają należyte umocowanie w zebranych materiale dowodowym, układają się w logiczną całość, pozostającą w pełnej zgodzie z doświadczeniem życiowym. W ocenie Sądu Okręgowego twierdzenia powoda, że prawidłowa ocena w sprawie materiału dowodowego prowadzi do odmiennych ustaleń jest jedynie wyrazem własnej oceny dowodów i własnej wersji stanu faktycznego, korzystnej dla siebie, ale oderwanej od dowodów i ustaleń Sądu I instancji.

Ustalając charakter szkody majątkowej w pojeździe marki R. (...) o nr rej. (...), Sąd Rejonowy oparł się na zgromadzonej w aktach niniejszej sprawy dokumentacji, przedłożonej przez strony postępowania oraz na dokumentach szkodowych zaoferowanych przez (...) S.A., a dotyczących likwidacji skutków poprzedniego wypadku z udziałem przedmiotowego pojazdu i opinii biegłego sądowego mgr inż. R. B.. Przygotowaną przez biegłego mgr inż. R. B. opinię pisemną (k. 122-142), uzupełnioną następnie ustnymi wyjaśnieniami (k. 175-176), Sąd Rejonowy poddał kontroli w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej i ocenił jako przydatną, miarodajną dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, rzeczową, rzetelną, fachową oraz logiczną i uznał, że może ona stanowić uzasadnioną podstawę dla dokonania ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto, co podkreślił Sąd Rejonowy przedmiotową opinię nie zakwestionował w żadnym zakresie powód. W oparciu zatem o twierdzenia i kalkulacje przygotowane przez biegłego Sąd Rejonowy stwierdził, że stosunek kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu po przedmiotowym wypadku, oszacowanych na kwotę brutto 15.951,96 zł, do wartości rynkowej przedmiotowego pojazdu według stanu przed szkodą, wynoszącej według obliczeń biegłego 14.600 zł, przesądza o zakwalifikowaniu rozpatrywanej szkody jako całkowitej. Co prawda Sąd Rejonowy dokonując ustalenia stanu faktycznego nie ustalił sumy ubytku wartości części zamiennych w wysokości 1778,66 zł, na co wskazał biegły sądowy w swej opinii i co ostatecznie pomniejszyło wartość naprawy do kwoty 13.764,20 zł, a co było udziałem Sądu Okręgowego, który dokonał w tym zakresie uzupełniających ustaleń faktycznych, to jednak w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy odniósł się do tej kwestii. W ocenie Sądu Rejonowego rzeczona kwota 15.951,96 zł realnych kosztów naprawy wynikających z kalkulacji biegłego, nawet po potrąceniu z tej sumy ubytku wartości części zamiennych w wysokości 1.778,66 zł, stanowi najniższe koszty naprawy z możliwych do przyjęcia w niniejszej sprawie, gdyż jest wysoce prawdopodobne, że w przedmiotowym pojeździe ujawnią się dodatkowe wady związane z

poprzednimi kolizjami, podwyższające kompleksowe koszty naprawy, a więc i potwierdzające szkodę całkowitą. Sąd Rejonowy oparł się w tym zakresie na opinii ustnej biegłego sądowego, który wskazał, że oszacowane przez niego koszty naprawy nie są kosztami ostatecznymi, a sama kalkulacja naprawy nie jest kategoryczna, gdyż ryzyko dodatkowych uszkodzeń w tym pojeździe jest duże, co związane jest z niewiadomą historią tego pojazdu, nie wykazany sposobem dokonania poprzedniej naprawy i braku możliwości zbadania empirycznie uszkodzonego pojazdu. Powyższe opinie są zgodne ze złożoną opinią ustną przed Sądem Okręgowym, który je podtrzymał wskazując na to, że naprawa tego pojazdu jest ekonomicznie nieuzasadniona.

W związku z powyższym należało podzielić ostatecznie stanowisko Sądu Rejonowego w przedmiocie oceny szkody w w/w pojeździe jako całkowitej. Oceny tej nie mogło bowiem zmienić uzupełniające przesłuchanie biegłego, który utwierdził Sąd Okręgowy w prawidłowości przyjętej przez Sąd Rejonowy ocenie dowodów i ostatecznie bezzasadności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc.

Pojazd marki R. (...) nr rej. (...) uległ wypadkowi w dniu 16 lutego 2010 r. w wyniku którego uszkodzeniu uległ jego tył, a szkodę już wówczas zakwalifikowano jako całkowitą. W dniu 23 września 2011 r. w O. miała miejsca następna kolizja, której skutki są przedmiotem rozpoznania w tym postępowaniu. Biorąc pod uwagę, iż biegły sądowy nie miał informacji na temat sposobu i jakości poprzedniej naprawy, nie mógł zbadać samochodu osobiście, a dokonana wycena naprawy samochodu przez biegłego w porównaniu z wartością auta oszacowana przez biegłego sądowego, co do której powód nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń (ani co do wartości samochodu przed kolizją , ani wartości naprawy) była niższa o 835,80 zł, przy ostatecznych wnioskach biegłego, iż nie jest to kategoryczna kalkulacja naprawy, gdyż biegły sporządził kalkulację w oparciu o dokumentację fotograficzną na której nie widać, aby ktoś dokonał oględzin po demontażu samochodu, a zatem w trakcie rozpoczęcia naprawy mogą wyniknąć dodatkowe konieczne koszty naprawy i ostatecznym wniosku biegłego, iż naprawa jest ekonomicznie nieuzasadniona – to na powódzie spoczywał zgodnie z art. 6 kc ciężar wykazania, iż naprawa jest ekonomicznie uzasadniona, a koszt naprawy nie będzie wyższy niż wartość samochodu przed szkodą i to obowiązkiem powoda było wykazać się w tym zakresie inicjatywą dowodową zgodnie z art. 232 kpc. Ciężar dowodu szkody spoczywa bowiem na poszkodowanym. Temu obowiązkowi powód uchybił, a Sądowi Rejonowemu nie można poczynić zarzutu naruszenia w/w przepisów biorąc pod uwagę okoliczności sprawy i materiał dowodowy zebrany w aktach sprawy.

Wskazać trzeba, iż zgodnie z art. 822 k.c., w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz, której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.). Wysokość odszkodowania ubezpieczeniowego świadczonego z tytułu ubezpieczenia OC jest zakreślona granicami odpowiedzialności cywilnej posiadacza, kierowcy samochodu. Do rozstrzygnięcia o odszkodowaniu ubezpieczeniowym przy ubezpieczeniu OC koniecznym jest sięgnięcie do ogólnych reguł kodeksu cywilnego odnoszących się do zakresu odszkodowania, w szczególności do przepisu art. 361 § 1 i 2 k.c. Reguły te nakazują przestrzeganie zasady **pełnego** odszkodowania w granicach jednak adekwatnego związku przyczynowego (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSP 2002, z. 7-8, poz. 103, czy uchwałę z dnia 21 marca 2003 r., III CZP 6/03, OSNC 2004, z. 1, poz. 4). Podstawową funkcją odszkodowania jest bowiem kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, ale nie może ono jednak przewyższać w istocie wysokości faktycznie poniesionej szkody i przede wszystkim na tym tle zachodzi potrzeba dokonania oceny, czy koszt restytucji jest dla zobowiązanego nadmierny (art. 363 § 1 kc). Nieopłacalność naprawy będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Biorąc pod uwagę wysokość kosztów naprawy ustaloną przez biegłego sądowego, która była wyższa niż wartość samochodu sprzed wypadku, a jedynie skutek dokonanych potrąceń ubytku wartości uszkodzonych już uprzednio części uległa obniżeniu niewiele poniżej wartości samochodu, nie można było uznać, iż naprawa była opłacalna w świetle dowodów zgromadzonych w sprawie. Oczywiście obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i jakim kosztem to

uczynił, jednakże wysokość szkody uzależniona jest od ekonomicznie uzasadnionych kosztów jego naprawy, czyli w przypadku kiedy nie doszło do naprawienia auta i nie przedstawiono dokumentów wykazujących wartość naprawy od szacunkowej wysokości tych wydatków. Wysokość świadczeń w takim przypadku obliczyć należy na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych sposobów naprawy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów materiałów i robocizny. Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, jak podkreślał Sąd Najwyższy, należy dokonywać przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego, czy też, niekiedy, zasad nauki oraz na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy (por. np. uzasadnienia wyroku z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 1273/00 niepubl. czy wyroku z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00 niepubl., wyrok z dnia 8 września 2004 r., IV CK 672/03). Jeśli natomiast, jak w przedmiotowej sprawie, biegły sądowy wskazuje na nieekonomiczność naprawy, z uwagi na brak możliwości ostatecznego oszacowania kosztów naprawy, gdyż biegły nie mógł zbadać osobiście auta, a opinię sporządził jedynie w oparciu o dokumentację zdjęciową, która wskazywała na oględziny samochodu przed jego demontażem, co według doświadczenia biegłego spowoduje, iż w trakcie naprawy wyniknął jeszcze inne uszkodzenia i biorąc pod uwagę, iż w chwili obecnej koszt naprawy jest niewiele niższy od wartości pojazdu, a w zasadzie oscyluje na poziomie wartości pojazdu, gdy się także zważy na historię tego pojazdu i poprzednie zdarzenie drogowe, gdzie wcześniej szkoda na tym pojeździe już została zakwalifikowana jako całkowita - to na powódzie ciężył obowiązek wykazanie opłacalności naprawy. Takiego dowodu powód nie zaoferował i z tej przyczyny niezasadny był także zarzut naruszenia art. 363 § 1 kc.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należało, iż skoro powód nie wykazał opłacalności naprawy to niezasadne było żądanie zapłaty odszkodowania wywodzone w oparciu o koszty naprawy auta i ostatecznie Sąd Rejonowy prawidłowo zakwalifikował szkodę jako całkowitą i uznał, iż stosowne odszkodowanie z tego tytułu zostało już wypłacone, co w tym zakresie nie było kwestionowane przez powoda w apelacji i powództwo oddalił.

Z tych przyczyn apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego, jak w punkcie II wyroku, orzeczono na podstawie art. 98 kpc, a na koszty te złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1200 zł ustalone na podstawie §2 pkt 4 w zw. z §10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Rozstrzygnięcie w punkcie III uzasadniała regulacja art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 kpc. Powód przegrał sprawę w apelacji, a zatem winien uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu kwotę 187,02 zł tytułem brakujących wydatków na opinię ustną biegłego sądowego przyznanych postanowieniem z dnia 13 czerwca 2017 r., która to kwota tymczasowo została wyłożona przez Skarb Państwa.